



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ługowska

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bank Millennium spółce akcyjnej w Warszawie

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej Bank Millennium spółki akcyjnej w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] jako wierzycieli solidarnych kwotę 23.169 (dwadzieścia trzy tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć) złoty 81 (osiemdziesiąt jeden) groszy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 34.136 (trzydzieści cztery tysiące sto trzydzieści sześć) franków szwajcarskich 8 (osiem) centymów z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złoty tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 kwietnia 2022 r.

Powodowie [REDAKTOWANE] pozwem z dnia 1 lutego 2021 r. wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie (do ich niepodzielnej ręki) kwoty:

- 23.169,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

- 34.136,08 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty; ewentualnie powodowie wnieśli o zasądzenie łącznie (do ich niepodzielnej ręki) kwoty 69.395,19 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

W każdym przypadku powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 21 maja 2008 r. podpisali umowę kredytową na kwotę 155.679 zł. Kredyt miał być waloryzowany w walucie CHF. W ocenie powodów zawarta przez nich umowa kredytu jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu oraz zasad rozliczania spłat rat kredytowych. Zaznaczyli, że zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci, z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, bez możliwości negocjowania jej treści. W kwestionowanych postanowieniach Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i dowolnego regulowania wysokości swojego świadczenia w postaci kwoty kredytu, jaka miała zostać oddana do dyspozycji powodom oraz świadczenia powodów w postaci rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży CHF, w oparciu o nieznane powodom kryteria. Dodatkowo zastosowanie dwóch mierników wartości – kursu kupna i kursu sprzedaży CHF spowodowało, że w rzeczywistości powodowie zobowiązani byli do spłaty wyższego kapitału kredytu niż rzeczywiście im wypłacony. Powodowie nie zostali przy tym należycie poinformowani o obciążającym ich ryzyku kursowym. Takie ukształtowanie postanowień umowy sprawiło, że były one niejasne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powodów. Powodowie zarzucili również, że z uwagi na nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego między stronami oraz brak dostatecznego określenia świadczeń stron umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, jak również nie zawiera koniecznych elementów

wskazanych w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Dalej zarzucili, iż nie zostali w należyty sposób poinformowani o ryzyku walutowym. Zdaniem powodów umowa bez kwestionowanych przez nich postanowień nie może funkcjonować, co powoduje jej całkowitą nieważność. Skoro umowa kredytu jest nieważna, to powodom w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym przysługuje roszczenie o zwrot kwot wpłaconych przez nich Bankowi tytułem spłaty rat. Podnieśli, że domagają się zwrotu części rat uiszczonych w złotych w okresie od dnia zawarcia umowy do 14 maja 2013 r. (powodowie w tym okresie zapłacili łącznie kwotę 65.870,77 zł) oraz wszystkich rat spłaconych w CHF za okres od 4 czerwca 2013 r. do 4 grudnia 2020 r.

Strona pozwana Bank Millennium spółka akcyjna w Warszawie w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, iż umowa kredytowa nie zawiera postanowień niedozwolonych oraz że nie zostały spełnione również przesłanki uzasadniające uznanie jej za nieważną. Strona pozwana zaprzeczyła aby:

- umowa lub jakiegokolwiek jej postanowienia były sprzeczne z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 1 i 2 k.c., z przepisami prawa bankowego lub jakimkolwiek innym aktem normatywnym,
- treść umowy kredytu nie była indywidualnie negocjowana z powodami,
- Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem powodów,
- Bankowi przysługuje jednostronne i arbitralne i nieograniczone uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia powodów,
- powodowie zostali obarczeni „potrójnym ryzykiem” na podstawie umowy kredytu,
- strony nie umawiały się na etapie zawierania umowy kredytu na dokonywanie operacji wymiany walut,
- tzw. spread walutowy stanowi nieuzasadnioną korzyść Banku,
- umowa kredytu może zostać uznana za umowę kredytu złotowego, oprocentowanego według stawki LIBOR,
- powodowie dokonali na rzecz Banku jakiegokolwiek świadczeń nienależnych, a Bank pozostaje w jakiegokolwiek sposób bezpodstawnie wzbogacony względem powodów,
- powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Nadto wskazała, że w przypadku uznania spornych postanowień umownych za abuzywne możliwym jest stosowne wypełnienie luk powstałych w umowie poprzez sięgnięcie do kursu średniego NBP. Zarzuciła również, że roszczenie powodów jest przedawnione.

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2022 r. pełnomocnik strony pozwanej podniósł, że nie kwestionuje zaświadczeń banku, lecz nie jest w stanie odnieść się do matematycznej prawidłowości wyliczeń powodów.

Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:

W dniu 21 maja 2008 r. powodowie [REDAKTOWANE] zawarli z Millennium Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umowę kredytu nr KH/[REDAKTOWANE]/03/2008.

Kredytodawca udzielił kredytobiorcom kredytu w złotych indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w łącznej kwocie 155.679 zł (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt był indeksowany do waluty CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. [REDAKTOWANE] w Krakowie (§ 2 ust 3).

Spłata kredytu wraz z odsetkami miała następować w 240 ratach (§ 7 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,3850% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0.5000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 3 umowy).

W § 5 ust. 3 umowy kredytobiorcy potwierdzili otrzymanie pisma „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i złożyli oświadczenie o zapoznaniu się z dokumentem.

Natomiast w § 11 ust. 2 strony umowy wskazały, że integralną część umowy stanowi m.in. Regulamin, który określał m.in. że:

- kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 3 ust. 2 regulaminu),

- w przypadku kredytu w walucie obcej – kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kwota kredytu jest określona w PLN (§ 5 ust. 16 regulaminu),

- w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty (§ 8 ust. 3),

- bank może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt (§ 11 ust. 1).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili na rzecz banku hipotekę kaucyjną do sumy 264.654,30 zł na kredytowanym lokalu, cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości oraz cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców (§ 9 ust. 1 umowy).

Zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej wyżej wymienionej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki/hipotek, na rzecz Banku miało stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem Ubezpieczeń InterRisk SA. (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązany został do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata stanowiła kwotę 110 zł, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt był indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa według Tabeli Kursów Walut Obcych Banku Millennium SA. (§ 9 ust. 3). Bank uprawniony był do pobierania opłaty wynikającej z kosztów ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki z dołu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy 8 – go dnia każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po dacie uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 9 ust. 4). Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest opłata z tytułu ubezpieczenia przypada w miesiącu, w którym do Banku wpłynęła dostarczona przez kredytobiorcę odpis z księgi wieczystej nieruchomości, o której była mowa w § 2 ust. 5 z prawomocnym wpisem hipoteki/hipotek na rzecz Banku (§ 9 ust. 5).

W dokumencie „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” wskazano między innymi, że:

- wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają niższą ratę kredytu,

- zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowania ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie. Z wyżej wymienionych powodów należy rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych obecnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych,

- kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych.

(umowa kredytu k. 40-42, regulamin k. 43-47, informacja k. 254-255)

W dniu 15 października 2016 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu, zmieniając zapisy dotyczące zabezpieczenia kredytu.

(aneks k. 48)

Kredyt został wypłacony powodom w PLN w kwocie 155.679 zł w dniu 4 czerwca 2008 r. Zobowiązanie powodów zostało przeliczone po kursie 2,0418 PLN/CHF.

(zaświadczenie k. 54)

W wykonaniu umowy powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy do 14 maja 2013 r. zapłacili łącznie kwotę 65.870,77 zł, a w okresie od 4 czerwca 2013 r. do 4 grudnia 2020 r. - 34.136,08 CHF.

(zaświadczenia k. 55-62, zestawienie wpłat k. 63-67)

Pismem z dnia 5 stycznia 2021 r., doręczonym w dniu 8 stycznia 2021 r., powodowie wezwali Bank do zapłaty kwot nienależnych świadczeń uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W odpowiedzi z dnia 20 stycznia 2021 r. Bank odmówił zaspokojenia zgłoszonych roszczeń.

(pismo k. 49-50, potwierdzenie doręczenia k. 51, pismo banku k. 52-53)

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali kredytu na kupno mieszkania w Krakowie. Cena mieszkania była ustalona w złotych i kredyt został wypłacony w złotych. Nie istniała możliwość wypłaty kredytu we frankach. Kredyt był spłacany w złotych, a później we frankach. Przy podpisywaniu umowy powodowie nie zakładali konta walutowego, nie mieli też wcześniej takiego konta. W dacie podpisania umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Środki z kredytu zostały przeznaczone wyłącznie na zakup mieszkania, w którym mieszkali, aż do jego sprzedaży w 2017 roku.

Powodowie zapoznawali się z ofertami różnych banków i zdecydowali się na Millennium, bo była tam najniższa rata. Na spotkaniach przed zawarciem umowy nie przedstawiano im symulacji kursu franka z okresu sprzed daty zawarcia umowy, nie przedstawiono też żadnych perspektyw co do kursu franka. Sprawdzali historyczne kursy franka i wahania kursu były niewielkie. Powodom przedstawiono porównanie raty kredytu złotowego i kredytu frankowego i rata kredytu złotowego była dużo wyższa, dlatego nie brali jej pod uwagę. Powodom nie wyjaśniono wedle jakich kryteriów bank dokonuje przeliczenia franków na złotówki i złotych na franki; wiedzieli, że w momencie udzielenia kredytu jest stosowany niższy kurs, a w momencie spłaty wyższy. Powodom nie wyjaśniono i nie pytali o to, jak bank tworzy bankowe tabele kursów. Bank nie proponował żadnej formy zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Powodowie otrzymali egzemplarz umowy przed jej podpisaniem; nie konsultowali jej z nikim.

dowód: zeznania powoda

k. 516-517

zeznania powódki

k. 517

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów, którym w całości dał wiarę. Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadków [REDAKTOWANE] (k. 428-429), [REDAKTOWANE] (k. 461) i [REDAKTOWANE] (k. 454-458). Zeznania świadków okazały się nieistotne, bowiem świadkowie ci nie brali udziału w zawieraniu umowy z powodami. Ogólne okoliczności dotyczące procedur czy polityki kredytowej strony pozwanej, a nie dotyczące powodów nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął zgłaszane przez strony dowody z opinii biegłych (k. 517/2), gdyż fakty, o których miał się wypowiedzieć biegły nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd poczynił ustalenia co do charakteru umowy z samej jej treści, nie uznając przy tym, że jej interpretacja jak i ewentualne konotacje ekonomiczne są wiadomościami specjalnymi. Teza ta jest tym

bardziej prawdziwa, jeżeli weźmie się pod uwagę sformułowane przez powodów żądanie, które dotyczyło jedynie zwrotu nadpłaconych tytułem rat środków, a przy tym ich wyliczenia nie zostały przez stronę pozwaną skutecznie zakwestionowane (na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2022 r. pełnomocnik Banku oświadczył, że nie kwestionuje zaświadczeń Banku, na podstawie których powodowie obliczyli wysokość roszczenia). Skoro zatem ustalono, ile faktycznie środków wpłacono, to nie było podstaw do dopuszczenia kolejnego dowodu. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim ekonomikę procesową, a w szczególności to, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania, a rozstrzygnięcie zapadło szybko i sprawnie.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ustalenia przesłankowo nieważności umowy kredytu z dnia 21 maja 2008 r., a w zawiązkę z tym zasądzenia na ich rzecz kwot 23.169,81 zł i 34.136,08 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty. Zarzucili nieważność zawartej umowy kredytu, wskazując, iż zapisy umowne przewidujące waloryzację kwoty udzielonego kredytu są sprzeczne z art. 353¹ k.c., art. 385¹ k.c., jak również z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że przedmiotowa umowa zawarta została zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia, nie zawiera klauzul niedozwolonych, gdyż nie narusza ani dobrych obyczajów ani zasad współzycia społecznego.

I. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.

Powodowie jako pierwszorzędnym, a zarazem najdalej idącym zarzutem pod adresem spornej umowy zawartej z pozwanym bankiem w dniu 21 maja 2008 r. podnieśli zarzut nieważności. Wskazywana przez nich podstawa nieważności umowy wynikać ma przede wszystkim z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty i według których następuje przeliczanie rat spłaty. W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu

bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu indeksowanego czy denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub

indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o w/w kredyt wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on waloryzowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie kredyt zgodnie z umową musiał być wypłacony w złotych polskich, i był wyrażony w takiej walucie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie chcieli uzyskać kredyt w złotych polskich.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być nominowana (indeksowana) kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika

wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

II. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umów zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z

wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.UE L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią zaskarżonej umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 ale i § 3 ust. 1 i § 8 ust. 3 Regulaminu). Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umów, podobnie jak postanowienia ogólnych warunków zawarte w Regulaminie nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umów w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem banku, zostały w przypadku umów stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa

lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. W umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów kupna/sprzedazy dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowy była wykonywane, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalenie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili, na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiły bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności wspomnianych już § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy i § 3

ust. 1 i 2 oraz § 8 ust. 3 Regulaminu, stanowiącego integralną część umów, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwoty kredytu wypłaconych powodom powinny zostać przeliczone na walutę CHF, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenie. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy dokonaną przez TSUE w powołanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od

konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia do przepisu art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z poszczególnej umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

III. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty.

Odnosząc się do skutków uznania w.w. klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest

tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Nadto w dacie zawarcia umowy tj. w roku 2008 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania powodów. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w CHF, a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę CHF.

Odnosnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF – w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w

CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

IV. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Oдноśnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powódkę świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powódki spełniane w złotych polskich było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powódka spełniała świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymała. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powódki powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który

stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełnili świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Do roszczenia powodów można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powodów co do zasądzenia kwot 23.169,81 zł i 34.136,08 CHF należało uwzględnić. Powyższe kwoty nie zostały skutecznie zakwestionowane przez Bank i mają potwierdzenie w przedłożonym przez powodów w zaświadczeniach wystawionych przez bank.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, zważywszy na uprzednie wezwanie do zapłaty.

V. Zarzut przedawnienia

Zarzut przedawnienia nie był zasadny. W sprawie zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia (art. 118 kc – obecnie 6 –letni, a dla roszczeń powstałych przed 13 lipca 2018 r. – 10 letni - art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny). Skoro umowa została podważona dopiero w trakcie jej realizacji, to obie strony miały możliwość zweryfikowania jej rozliczenia (w tym skutków ustalenia nieważności).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20: należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Jak zaś wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19) wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem:

- w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem – od terminu przedawnienia;
- w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków – od pięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy.

VI. Brak należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym.

Odnosnie do kwestii informacji o ryzyku kursowym, oczywistym jest, że kredytobiorca miał świadomość tego, że kursy się zmieniają i po przeczytaniu umowy przeciętny konsument musiał mieć świadomość, że kursy waluty, które będą brane do przeliczeń – będą miały wpływ na wysokość zobowiązania. Pouczenie o ryzyku kursowym ma nie tylko na celu wskazanie na powyższą okoliczność, ale ma na celu uzmysłowienie kredytobiorcy niebezpieczeństw, które się wiążą z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą i ma umożliwić dokonanie przez kredytobiorcę kalkulacji opłacalności zaciągnięcia takiego kredytu w kontekście prawdopodobieństwa nieograniczonej zmiany kursu waluty obcej. Stąd kwestia stabilności waluty, niskich wahań – nie miała żadnego znaczenia albowiem w kontekście czasu trwania umowy nie sposób było zakładać w jaki sposób zachowają kursy. Stabilność waluty CHF (historyczne kursy) związana była z określoną polityką finansową prowadzoną przez Szwajcarski Bank Narodowy, określonym otoczeniem politycznym, gospodarczym, przy czym w dłuższej perspektywie czasowej (kredyty w CHF były zaciągane na 20-35 lat) nie było podstaw do prognozowania niezmienności tego stanu. Takie prognozy (oparte na sytuacji politycznej) mogą być tworzone wyłącznie dla krótkich okresów czasu (kilku miesięcy, roku). Konsument powinien zostać pouczony o ryzyku kursowym w taki sposób, iż powinien mieć świadomość tego, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, zarabiając pieniądze w walucie polskiej, ponosi w zasadzie nieograniczone ryzyko związane z nabywanym produktem.

Rozważając powyższą kwestię, nie można pominąć również okoliczności, że mamy do czynienia z relacjami na linii bank-konsument. Bank był postrzegany jako instytucja oferująca

bezpieczne produkty finansowe, które nie wiążą się ponadprzeciętnym ryzykiem. Tak były te instytucje postrzegane przez klientów. Kredytobiorca działał w zaufaniu do banku i jeżeli dany produkt był przedstawiany przez pryzmat stabilności waluty, masowości nabywania tych produktów, określany jako bezpieczny – to wszystko wywoływało poczucie bezpieczeństwa i wypaczało sens pouczenia. Oczywistym jest, że bank ma prawo do określonej strategii marketingowej, jednakże ta strategia nie może prowadzić do manipulacji kredytobiorcą i nakłaniania go do nabywania bardzo niebezpiecznego produktu. W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

VII. Koszty postępowania.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie III zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na zasądzoną sumę 6.417 zł złożyły się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.